

A. H.

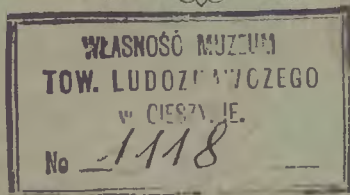
SPRAWOZDANIE

Wydziału Stowarzyszenia akademików polskich na Śląsku

ZNICZ

W CIESZYNIE

za rok administracyjny 1894/5.



CIESZYN.

NAKŁADEM STOWARZYSZENIA.

1895.



SPRAWOZDANIE

Wydziału Stowarzyszenia akademików polskich na Śląsku

ŻYWIOT

W CIESZYNIE

za rok administracyjny 1894/5.



CIESZYN.

NAKŁADEM STOWARZYSZENIA.

1895.

100343911



Głębokie przekonanie o potrzebie zjednoczenia polsko-śląskiej młodzieży akademickiej w celu przysposobienia jej do wspólnej pracy na niwie narodowej, jaka ją czeka, tudzież gorące pragnienie służenia naszemu ludowi śląskiemu dorobkiem naszej nauki wywołały rok temu myśl zawiązania „Żnicza“ — zrealizowaną po przezwyciężeniu różnych trudności przez konstituujące Walne Zebranie z dnia 18. września 1894 r.

Po upływie roku zadać winniśmy sobie pytanie, jak pracowaliśmy i co zrobiliśmy dla osiągnięcia wytkniętego sobie celu? — Pierwsze Walne Zebranie wobec trudności, przeszkadzających wytworzeniu ścisłych stosunków wśród członków, rozrzuconych po kilku oddalonych od siebie miastach i zakładach naukowych, poleciło członkom stworzenie w poszczególnych miejscach pobytu „Kółek“, w celu wspólnej pracy, wymiany myśli i omawiania żywotnych spraw stowarzyszenia. — Łączyła je stała korespondencya pomiędzy członkami-korespondentami tychże z jednej — a sekretarzem, jako zastępcą Wydziału z drugiej strony. Kółka takie istniały w Krakowie (8 czł.), we Wiedniu (6 czł.) i w Leoben (6 czł.). Od czasu do czasu wygłaszali koledzy na posiedzeniach — odbywających się co tydzień lub co 2 tygodnie — odczyty na temata ogólne lub z zakresu żywotnych dla nas na Śląsku spraw narodowych i ekonomicznych¹⁾. Wyzyskiwaliśmy dalej każdą sposobność

¹⁾ Odbywano oprócz tego ze względów praktycznych ćwiczenia w deklamacyi.

zbliżenia się do siebie, łącząc z Walnemi Zebraniami i zabawami ludowemi jako naturalnemi punktami zbornemi pogadanki, komersa i t. p. Najsilniejszym atoli węzłem była wspólna praca wśród i dla ludu, wskazana organizacją stowarzyszenia.

Po zatwierdzeniu statutu przez Wysoki c. k. śląski Rząd krajowy reskryptem z d. 14. września 1894 l. 15.023 pierwszym staraniem Wydziału było uzyskanie stałych podstaw bytu materialnego stowarzyszenia. W tym celu wydał Wydział odezwę, w której, wskazawszy na cel, jaki sobie wytknęliśmy, wezwał rodaków do przystępowania do stowarzyszenia — czemby dopomogli do „wytworzenia narodowej inteligencji, której brak nie pozwolił nam dotąd odeprzeć z całą siłą zachcianek wrogów do starej Piastów ziemi“. — Wołanie to nie było daremne: stowarzyszenie liczy dziś 14 członków wspierających z wkładką 5 złr. — i więcej — rocznie i 30 członków nadzwyczajnych z wkładką 1 złr. rocznie. Jeżeli dodamy, iż Wysoki Wydział Krajowy galicyjski przyznał nam 50 złr. zapomogi z funduszków krajowych, to co do materialnej strony bytu „Żnicza“ spokojnie możemy spoglądać w przyszłość.

Inny fakt atoli większej nam dodaje otuchy: około sztandoru naszego stanęła dziś już pokaźna liczba 22 śląskich akademików. Liczba to pokaźna wobec tego, że do tej niemal chwili kwiat kształcącej się młodzieży śląskiej ginał w objęciach germanizacji. Odezwał się o tem w pięknych słowach „Przegląd polityczny“, wychodzący w Nawsiu w N-rze 24-tym z d. 24. grudnia 1894: „Żnierz jest tedy nam — starszemu pokoleniu — zadawalniającem świadectwem, że praca nasza nie była i nie jest daremną, że nie zstąpimy do grobu bezpamiętni, że myśl narodowa nie niknie, lecz owszem głębsze zapuszcza w umysłach naszej młodzieży korzenie, że mija powoli czas, gdy synowie naszego ludu w szkołach wyższych się wynarodawiali, a dla naszego polskiego ludu wschodzi zorza lepszej przyszłości, w której nie będzie wyglądał jako pień, któremu odcięto koronę i zerwano kwiat, ale owszem lud ten przyozdobi się w koronę i kwiat swojskiej, polskiej inteligencji

we wszystkich zawodach i odzyska w własnym kraju przynależne mu znaczenie i poważanie“. Z gorącym życzeniem, by tak było, łączymy na tem miejscu wyrazy wdzięczności za słowa zachęty, tudzież składamy serdeczne dzięki Szan. Redakcyom „Gwiazdki cieszyńskiej“, „Przyjaciela Ludu“ i „Przeglądu politycznego“, „Nowej Reformy“, „Głosu Narodu“ i innych pism polskich za bezinteresowne umieszczanie naszych odezw, ogłoszeń, sprawozdań i t. d.

Najważniejszym środkiem właściwej naszej działalności było — według §. 4. statutu — urządzenie zabaw ludowych z odczytami popularnemi, deklamacyami, śpiewem narodowym i t. d. Pierwszą taką zabawę urządziło stowarzyszenie w Nawsiu pod Jabłonkowem podczas wakacyj Bożego Narodzenia w dniu 30 grudnia 1894 r. — która pouczyła i ubawiła około 300 uczestników jak najlepiej. Przemawiali: kol. Michejda Wład., zagajając zabawę i kol. J. Buzek: „O szkołach średnich na Śląsku“. Deklamacye utworów Mickiewicza (kol. Farnika) i innych tak utkwily w pamięci obecnych, całość tak niezatarte zostawiła wrażenie, iż okoliczni wieśniacy oczekują z upragnieniem powtórzenia podobnej uczty duchowej. Ks. Fr. Michejda, redaktor i pastor miejscowy, dziękując młodzieży, podniósł potrzebę i znaczenie założenia w gminie „Kółka śpiewackiego“, które ma rzeczywiście wkrótce się zawiązać. — Z naszej strony ślemy Nawsianom serdeczne: „Szczęść Boże!“

W dwa dni później wzięło stowarzyszenie udział w wieczorku Mickiewiczowskim, urządzonym przez „Czytelnię polską“ w Łazach przy Orłowej.

Poniedziałek Wielkanocny spotkał nas w wiosce Dolnej Suchej (przy Karwinie) w restauracyi p. Kempnego. I tutaj serdecznego doznaliśmy przyjęcia ze strony nader licznego zebrania ludu z całej okolicy. Powitał obecnych prezes kol. Kółek, poczem kol. Buzek mówił „O znaczeniu stowarzyszeń“. Dźwięk polskiej pieśni, gorące słowa mówców i deklamatorów wywarły wrażenie wielkie. Dał mu wyraz poważany ogólnie miejscowy gospodarz p. Chrobok, zapewniając, że wszyscy

razem z nami „po polsku czują i chcą być Polakami“, tudzież p. notaryusz Kasprzak z Fryszтата, który skreślił w serdecznych słowach istotę i cel „Żnicza“.

Nadeszły nareszcie wakacye główne — pora właściwa działalności stowarzyszenia. Trudne stosunki pozwoliły nam zawitać tylko do dwóch miejscowości: Karwiny — w dniu 18. sierpnia i Lesznej (przy Trzyńcu) — dnia 25. sierpnia. Za to mamy tę satysfakcyę, iż zabawy udały się nadspodziewanie. Zebrało się tu i tam około 400 okolicznych włościan i robotników z rodzinami. Kol. wiceprezes Buzek, który zabawy te zagajał, przedstawił zebranym dążności „Żnicza“. Skreśliwszy dalej pojęcie narodowości wezwał do jedności między pojedynczemi wyznaniem i omówił dzisiejsze postulaty ludu naszego na polu narodowem i ekonomicznem. W Lesznej mówił prócz tego kol. Jerzy Buzek na temat: „Rok 1795 a 1895“, przedstawiając dzieje upadku naszego narodu i historię wiekowej pracy narodowej, przedsiębranej pod hasłem: „przez oświatę do wolności“ — które i naszym hasłem. Zakończyła obie zabawy „pieśń legionów“, która wywołała frenetyczne oklaski. Program zabawy w Lesznej uzupełniało przedstawienie komedyi Korzeniowskiego „Mizantrop i Druciarz“. Szan. amatorom, którzy nie odmówili nam swej pomocy — szczególnie zaś łaskawym paniom: N. i T., tudzież p. Dyrnie i Blijowi — składamy na tem miejscu szczerę „Bóg zapłać“, jak również serdeczne składamy dzięki p. Nakęckiemu za współdziałanie w programie zabawy w Karwinie.

Dziękując zaś dalej Szan. Przełożonym gmin i wszystkim uczestnikom zabaw za miłe przyjęcie, jakiego doznaliśmy, gdziekolwiek zapukaliśmy, życzymy tylko, by sprawdziła się na ludzie śląskim przepowiednia szan. autora „zabawy ludowej, urządzonej przez młodzież uniwersytecką we wschodniem przedmieściu Dublinu“ („Przegląd polityczny“ w Nrze 17-tym z d. 8. września 1895), by o dniach, w którym z otwartem sercem przyszliśmy do naszego kochanego ludu, można z nim powiedzieć: „Ludu śląski, tyś był dotychczas paryasem, tyś był

sługą we własnym domu, dziś zaświtała ci nadzieja lepszej doby, dziś zostaniesz gospodarzem domu, w którym ci Bóg mieszkać pozwolił!“

Ta sama myśl przewodnia, która kazała nam spieszyć do ludu naszego, skorośmy się zjechali na ziemi śląskiej, nie pozwoliła nam próżnować podczas studyów w miastach uniwersyteckich. Brak odpowiedniego pokarmu duchowego, jaki daje się mocno we znaki naszemu ludowi, naszym „Czytelniom“ i „Kółkom rolniczym“ stworzył plan zbierania na wzór Czechów książek dla naszego ludu. Znowu uciekliśmy się w odezwie do narodu — a znowu nie napróżno, bo sprawa była dobrą i świętą. Przywieźliśmy na Śląsk 700 tomów dzieł najrozmaitszych, treści doborowej, które rozdzieliliśmy według najlepszego uznania pomiędzy najbardziej potrzebujące, jakoteż powstające właśnie „Kółka rolnicze“ i „Czytelnie“. Wszystkim szan. ofiarodawcom składamy niniejszem staropolskie: „Bóg zapłać!“ Najlepszą dla nich nagrodą niechaj będzie przekonanie, że sta zapomnianego ludu śląskiego, korzystając z ich daru, będą ich błogosławiły!

Szczegółowe sprawozdanie podajemy na innem miejscu, tu tylko zaznaczamy, iż akcyę tę będziemy prowadzili energicznie dalej i nadal także nie zapomnimy o naszych „Kółkach“ i „Czytelniach“ — szczególnie o nowo-powstających, mających zawsze największy kłopot ze stworzeniem biblioteki. Prosimy szan. inicjatorów zwracać się do nas.

Z okazji zabaw ludowych rozdzielaliśmy pomiędzy uczestników broszurki wydawnictwa Wojnara, odznaczające się wyborną a popularną treścią.

Nim zamknijemy ten ustęp sprawozdania naszego, musimy jeszcze poruszyć jedną sprawę, której zamilczeć niepodobna. Rozchodzi się tu o elukubrację „Naprzodu“ krakowskiego z dnia 5. września (Nr 36-ty). Zarzuca nam tamże jakiś „Ślązak“, iż na nasze zabawy ludowe „dawano zaproszenia tylko wybrańcom całkiem pewnym, przedewszystkiem zaś osobom wpływowym“. Jest to rozmyślne przekręcenie faktów, płynące

z *pium desiderium* szan. redakcyi zmonopolizowania całego ruchu ludowego na Śląsku. Zaproszenia* wydawaliśmy tylko jeden raz, t. j. w Lesznej, z powodu, że chcieliśmy uniknąć bezcelowego wodzenia ludu na pasku, gdyż sala, w której zabawa się odbyć miała, mogła pomieścić zaledwie 300—400 osób, a wiadano, iż zebraloby się z pewnością przynajmniej 1000 ludzi, a po drugie dlatego, iż z tychże przyczyn urząd gminny Dolnej Lesznej tylko pod tym warunkiem na urządzenie zabawy pozwolił. Szan. korespondent wogóle ma cudne informacye, zdradzające, iż tylko dla zrobienia wrażenia nazwał się „Ślązakiem“. Inaczej bowiem byłby się mógł przekonać, iż na żadnej z naszych zabaw „nie judzono przeciw socyalistom“ i mógłby wiedzieć, iż w Mor. Ostrawie „Znicz“ żadnej nie urządzał zabawy. Co do sposobu podziału książek, zebranych dla Śląska, zarzuca nam „Naprzód“, że zadowolnić chcemy lud „ekliwą i nudną wodą śmiecia literackiego“. Twierdzenie to opiera na tem, iż „naukowe“ książki przeznaczylśmy dla biblioteki gimnazjum polskiego, a resztę tylko dla „Czyteli“ i „Kółek“. Nie wchodząc w rozbiór wartości powyższych insynuacyj, zaznaczamy tylko, iż z 700 zebranych książek, dostało się bibliotece gimn. cieszyńskiego 67 tomów i to dzieł specyalnych, ludu absolutnie nie mogących zająć. Rozdzielono zaś między lud także dzieła naukowe, historyczne i dzieła społeczne, jak „Ekonomię polityczną“ Fowcetta, Dzieła Supińskiego, Sozańskiego, Forstera i t. d. Powieści treści religijnej wcale nie było! Twierdzenia „Naprzodu“ są więc prostem szkalowaniem stowarzyszenia, dyktowanem złą wolą redakcyi, nie troszczącej się zresztą o fakta! — Tyle w obronie i dla wyjaśnienia.

Na każdej zabawie i przy każdej sposobności pamiętaliśmy także o naszym gimnazjum polskim. Każdym razem zebrano kilka złr. na „Macierz szkolną“. Zresztą działalność nasza w popieraniu instytucyj narodowych ograniczyć się musiała do propagandy na ich rzecz, gdyż fundusze nasze były nie wystarczające na działanie w inny sposób.

Wydział uważał sobie także za zadanie wytworzenie jedności i wspólności z młodzieżą akademicką Górnośląska. Chociaż bowiem Górnoślązacy są naszymi braćmi z krwi i kości, a stosunkowo nie tak dawno są od nas odłączeni, to jednak granica państwowa stworzyła między nami rodzaj muru chińskiego. Postanowiliśmy starać się o nawiązanie stosunków, i ściśnienie węzłów, jakie nas łączyć powinny w imię tej samej pracy narodowej nad ludem śląskim, w imię analogicznej, twardej walki o byt narodowy! — Wysłaliśmy więc na zjazd akademicki akademików górnośląskich, jaki się odbył w Bytomiu d. 16. kwietnia t. r., kol. Jana Kukucza, którego bracia nasi przyjęli tamże jak najserdeczniej. Rezultatem korespondencji, jaka się wywiązała, było omówienie zjazdu akademików śląskich w Cieszynie. Z powodu nieprzewidzianych trudności odroczyli kol. Górnoślązacy swój przyjazd do przyszłych świąt Wielkanocnych. Załatwienie tej sprawy przekazujemy przyszłemu Wydziałowi. W dniu 17 b. m., w którym miał się odbyć wspomniany zjazd, obchodziliśmy uroczystym komersem rocznicę założenia stowarzyszenia. Jako gość wziął w nim udział p. Błażek, ukończony słuchacz filozofii uniwersytetu lwowskiego.

Z okazji 70-letnich urodzin i 50-letniego jubileuszu działalności zasłużonego weterana sprawy narodowej na Śląsku, Dra Andrzeja Cińciały, c. k. notaryusza w Cieszynie, prezesa „Towarzystwa Domu Narodowego“ wystosowaliśmy imieniem „Żnicza“ telegram gratulacyjny z życzeniem: „Mnohaja lita!“. Walne Zebranie z dnia 24. września b. r. mianowało sędziwego jubilata w dowód głębokiej czci i wdzięczności młodzieży śląskiej jednogłośnie pierwszym członkiem honorowym stowarzyszenia.

Z bratnimi stowarzyszeniami akademickimi żyliśmy w jak-najlepszych stosunkach. One też pierwsze — konstatujemy to z szczerą wdzięcznością — zachęciły nas ciepłym słowem do pracy, przystępując zarazem w charakterze członków wspierających do stowarzyszenia. Niechaj wymienię: „Czytelnię aka-

demicką" we Lwowie, „Towarzystwo Bratniej Pomocy" słuchaczy politechniki we Lwowie, „Ognisko" we Wiedniu, „Stow. Bratniej Pomocy Uczniów szkoły rolniczej" w Dublanach i „Czytelnię polską" w Leoben.

Oprócz konstituującego Walnego Zebrania odbyło się I. Zgromadzenie Walne nadzwyczajne w dniu 27. grudnia 1894, tudzież I. Walne Zgromadzenie zwyczajne w dniu 6. sierpnia b. r. Na pierwszym wygłosił kol. Jan Kukucz odczyt na temat: „Kwestya żydowska w świetle etyki", na drugim czytał kol. Józef Buzek na temat: „Chłopska posiadłość w Galicyi". Zebrania te odbyły się w sali „Czytelnicy ludowej" w Cieszynie, za której odstąpienie składamy Szan. Wydziałowi niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

Wydział odbył w celu załatwienia spraw bieżących 9 posiedzeń. Urząd stałego referenta dla wydawnictw ludowych, kreowany przez Walne Zebranie z dnia 27. grudnia 1894 dzierżył kol. wiceprezes Buzek.

Sprawa zmiany statutu, poruszona przez Walne Zebranie z dnia 27. grudnia 1894, dotąd nie mogła być załatwioną z powodu nieobecności odpowiedniej liczby członków na Walnych Zebraniach, które miały o tejże traktować. Załatwienie jej przekazujemy więc naszym następcom.

Wład. Michejda,
sekretarz.

Biblioteka. A).

Na ręce Wydziału Stowarzyszenia złożyli dla „Czytelni" i „Kółek rolniczych" na Śląsku dary w książkach, a mianowicie:

	tomów
1. Dr. Leop. Gawelkiewicz, Stary Sącz	16
2. Dr. Zygm. Celichowski, Kórnik	26
3. Dr. Wład. Miłkowski, Kraków	2

	tomów
4. P. Kazimierz Lipski, Wiedeń	30
5. Księgar. Henr. Altenberga, Lwów	17
6. Księgar. Jelenia i Juszyńskiego, Przemyśl	33
7. Księgar. Gebethnera i Wolffa, Warszawa	137
8. Towarz. Bratniej Pomocy w Dublanach	44
9. Księgar. Jakóbowskiego, Nowy Sącz	66
10. P. Waleryan Janikowski, Wadowice	12
11. Księgarnia Polska, Lwów	108
12. P. Juliusz Fiałkowski, Stary Sącz	21
13. P. Adolf Vogel, z polecenia redak. Swobody	23
14. „Ognisko“, Wiedeń	59
15. P. Kukucz Jan, Wiedeń	83
16. Czytelnia akademicka w Leoben	21

Razem tomów 700

Józef Buzek,
bibliotekarz.

B) Z tych otrzymały:

	tomów
1. Kółko rolnicze w Bystrzycy	34
2. Biblioteka gimn. polskiego w Cieszynie	67
3. Bezpłatna wypożyczalnia w Cieszynie	30
4. Kółko rolnicze w Dziegielowie	33
5. Kółko rolnicze w Gnojniku	38
6. Kółko rolnicze w Istebnej	27
7. Czytelnia katolicka w Jabłonkowie	31
8. Czytelnia ludowa w Karwinie	37
9. Kółko rolnicze w Końskiej	43
10. Kółko rolnicze w Koszarzyskach	34
11. Kółko rolnicze w Lesznej	37
12. Kółko rolnicze w Łyżbicach	38
13. Kółko rolnicze w Nawsiu	43
14. Kółko rolnicze w Stonawie	50
15. Kółko rolnicze w Trzanowicach	34

	tomów
16. Kółko rolnicze w Ustroniu	44
17. Kółko rolnicze, „Wisła“	39
18. Kółko rolnicze w Żukowie	41
Razem tomów	700

Karol Kołek.

Józef Buzek.

Sprawozdanie kasowe.

A) Dochód.

1. a) Wpisowe członków zwyczajnych	14 złr. — ct.
b) Wkładki członków zwyczajnych	25 „ 40 „
2. Wkładki członków nadzwyczajnych	39 „ 20 „
3. Wkładki członków wspierających	110 „ — „
4. Subwencya Wys. Sejmu kraj. we Lwowie	50 „ — „
5. Datki dobrowolne i dary	8 „ 79 „
Razem . .	247 złr. 39 ct.

B) Rozchód.

1. Księgi, druki, stemple	32 złr. 71 ct.
2. Urządzanie zabaw ludowych	32 „ 29 „
3. Wydatki sekretarskie	21 „ 78 „
4. Biblioteka i wydawnictwa ludowe	23 „ 82 „
5. Prenumerata „Czasopisma akademickiego“	2 „ 40 „
6. Poczta skarbnika	— „ 97 „
7. Telegramy	— „ 94 „
8. Drobne wydatki	5 „ 37 „
Razem . .	120 złr. 58 ct.

Dochód	247 złr. 39 ct.
Rozchód	120 złr. 58 ct.
Zostaje w kasie	126 złr. 81 ct.

Antoni Pawlita,
skarbnik.

Za zgodność z księgą kasową komisya rewizyjna:

Jerzy Kukucz.

Karol Kulisz.

Józef Heczko.

Spis członków.

A) Członkowie honorowi.

1. Wny Dr. Andrzej Cińciała, c. k. notaryusz w Cieszynie,
b. prezes „Czytelní ludowej“ w Cieszynie, prezes „Tow.
domu Narodowego w Cieszynie etc.

B) Członkowie zwyczajni.

1. Buzek Jan, abiturjent w Cieszynie.
2. Buzek Jerzy, abiturjent w Cieszynie.
3. Buzek Józef, słuchacz praw w Krakowie.
4. Cholewa Bogumił, sł. ak. gór. w Leoben.
5. Cichy Paweł, sł. praw w Krakowie.
6. Cyhan Aloizy, abiturjent w Jabłonkowie.
7. Farnik Ernest, sł. filoz. w Krakowie.
8. Heczko Józef, sł. techn. w Wiedniu.
9. Karas Jan, abiturjent w Cisownicy.
10. Karkoszka Józef, słuchacz akad. gór. w Leoben.
11. Knyps Ludwik, abiturjent w Markłowicach.
12. Kołek Karol, słuchacz akad. gór. w Leoben.
13. Koziół Jan, abiturjent w Górnej Lesznej.
14. Kukucz Jan, sł. filoz. we Wiedniu.
15. Kukucz Jerzy, sł. akad. gór. w Leoben,

16. Kulisz Karol, sł. teol. we Wiedniu.
17. Michejda Władysław, sł. praw w Krakowie.
18. Nowak Edward, sł. akad. górn. w Leoben.
19. Pawlita Antoni, sł. praw w Krakowie.
20. Raszka Jan, sł. akad. sztuk we Wiedniu.
21. Tomała Gustaw, sł. techn. we Wiedniu.
22. Wojnar Jerzy, sł. akad. górn. w Leoben.

C) Członkowie wspierający.

1. Wny Pan L. Dot z Rahorza.
2. „ Dr. Stanisław Głębiński, prof. uniw. we Lwowie.
3. Stowarzyszenie polsko-akad. „Ognisko“ we Wiedniu.
4. „Czytelnia akademicka“ we Lwowie.
5. Wny Dr. Józef Zaleski, rolnik w Puńcowie.
6. „ Ks. Antoni Fucik, wikary w Wielkich Kończycach.
7. „ Dr. Andrzej Cińciała, notaryusz w Cieszynie.
8. „ Dr. A. Kasprzak, notar. we Frysztacie.
9. „ Ignacy Żółtowski, obyw. w Krakowie.
10. „ Dr. Max Gumpłowicz, konc. adw. w Gracu.
11. „ Konstanty hr. Broel-Plater, sł. ak. górn. w Leoben.
12. „ Henryk hr. Broel-Plater, sł. ak. górn. w Leoben.
13. Tow. „Bratniej Pomocy Słuchaczy kraj. wyższ. szkoły roln. w Dublanach“.
14. „Czytelnia polska“ słuch. akad. górn. w Leoben.

D) Członkowie nadzwyczajni.

1. Wny ks. Józef Londzin, redaktor w Cieszynie.
2. „ P. Jan Babirecki, właściciel pensjonatu w Krakowie.
3. „ P. Franciszek Cuzydło, kupiec w Krakowie.
4. „ P. Kaz. Lipski, sł. med. we Wiedniu.
5. „ P. Juliusz Krajewski, sł. akad. górn. w Leoben.
6. „ P. Leon Fajerstein, sł. med. w Gracu.
7. „ P. Jan Mazurkiewicz, sł. med. w Gracu.
8. „ P. Włodzimierz Mazurkiewicz, sł. techn. w Gracu.

9. Wny P. Józef Krzyszkowski, sł. med. w Gracu.
10. " P. Jan Zeidler-Zborowski, sł. techn. w Gracu.
11. " P. Jerzy Buzek, kasyer „Tow. oszcz. i zal.“ w Jabłonkowie.
12. " P. Karol Grania, naucz. kier. w Istebnej.
13. " P. Nowak, obyw. w Jabłonkowie.
14. " P. Hilary Filasiewicz, dyrektor tow. oszcz. i zal.¹⁾ w Cieszynie.
15. " P. Andrzej Macura, sekr. zboru ew. w Cieszynie.
16. " P. Andrzej Hławiczka, naucz. w Ustroniu.
17. " P. Franciszek Michejda, sł. szk. roln. w Czernichowie.
18. " Dr. A. Knapczyk, lekarz w Boguminie.
19. " Ks. Firla Józef, wikary w Istebnej.
20. " P. Julian Mokry, sł. akad. górn. w Leoben.
21. " P. Józef Farny, naucz. kier. w Nawsiu.
22. " P. Aleks. Godek, inżyn. st. w Michałkowicach,
23. " Ks. Jerzy Badura, pastor w Międzyborzu.
24. " P. Jerzy Kukucz, obyw. w Górn. Suchej.
25. " P. Jan Heczko, naucz. w Koszarzyskach,
26. " P. Grochowalski Kaz. sł. ak. górn. w Leoben.
27. " P. Skarżyński Henryk, sł. ak. górn. w Leoben.
28. " P. Gincel Józef, naucz. w Krakowie.
29. " P. Guthertz Herman, chemik w Szerencs.
30. " P. Jan Brzeski, profesor w Cieszynie.

Wład. Michejda,
sekretarz.

Skład Wydziału

(wybranego przez Walne Zebranie z d. 18. września 1894).

Prezes: Karol Kołek, słuch. akad. górn. w Leoben.

Wiceprezes: Józef Buzek, słuch. praw w Krakowie¹⁾.

¹⁾ Pełnił obowiązki bibliotekarza od d. 28. lutego b. r.

Sekretarz: Wład. Michejda, słuch. praw w Krakowie.

Wicesekretarz: Ernest Fańnik, słuch. filoz. w Krakowie.

Skarbnik: Antoni Pawlita, słuch. praw w Krakowie.

Zastępcy wydziałowych

(wybrani przez Walne Zebranie z d. 6. sierpnia b. r.)

Bogumił Cholewa, słuch. akad. gór. w Leoben ¹⁾.

Jerzy Buzek, abiturjent w Cieszynie ²⁾.

Skład Komisji rewizyjnej

(wybranej przez Walne Zebranie z d. 27. grudnia 1894).

Karol Kulisz, słuch. teol. ew. we Wiedniu, przewodniczący.

Józef Heczko, technik we Wiedniu.

Jerzy Kukucz, słuch. akad. gór. w Leoben.

Wyciąg z protokołu

II. Walnego Zebrania z d. 24. września 1895.

Przewodniczący: kol. prezes Kolek. Obecnych: 13 członków zwyczajnych.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, odczytuje kol. Fańnik w zastępstwie sekretarza roczne sprawozdanie Wydziału. Imieniem komisji rewizyjnej referuje kol. Kulisz i stawia wniosek o udzielenie absolutorium, który zgromadzenie wszystkimi głosami przyjmuje. Przez powstanie uchwała zgromadzenie jednomyślnie wniosek mianowania Dra Andrzeja Ciuciały pierwszym członkiem honorowym Stowarzyszenia. W skład Wydziału na rok studyów 1895/6 weszli kolejdy: Józef Buzek, słuch. praw w Krakowie, jako prezes,

¹⁾ Pełnił obowiązki skarbnika od d. 18. września b. r.

²⁾ Pełnił obowiązki sekretarza od d. 12. sierpnia b. r.

Wład. Michejda, słuch. praw w Krakowie, jako wiceprezes, Ernest Farnik, słuch. filoz. w Krakowie, jako sekretarz, Jerzy Buzek, słuch. akad. gón. w Leoben, jako wicesekretarz, Antoni Pawlita, słuch. filoz. w Krakowie, jako skarbnik; tudzież kol. Bogumił Cholewa, słuch. akad. gón. w Leoben i Jan Kozieł, technik we Lwowie, jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej wybrani większością głosów: kol. Józef Heczko, techn. we Wiedniu, Jerzy Kukucz, słuch. akad. gón. w Leoben i Jan Buzek, słuch. filoz. w Krakowie.

Ernest Farnik,
wicesekretarz.

Adres Stowarzyszenia.

Wszelkie korespondencje prosimy przysyłać pod adr.: Ernest Farnik, słuch. filoz., sekretarz Stow. akademików polskich na Śląsku, „Żnicz“, w Krakowie, Collegium novum. Przesyłki pieniężne zaś prosimy adresować: Antoni Pawlita, słuch. filoz., w Krakowie, ul. Zgoda 3. II. piętro.

Wyciąg ze statutu

Stowarzyszenia akademików polskich na Śląsku, »Żnicz«.

- §. 2. Siedzibą Stowarzyszenia jest miasto Cieszyn.
- §. 3. Celem Stowarzyszenia jest: a) utrzymanie wzajemności koleżeńskiej między polską młodzieżą akademicką Śląska, b) praca około podniesienia świadomości narodowej i życia towarzyskiego, dalej około rozwinięcia życia umysłowego ludności polsko-śląskiej.
- §. 8. Członkiem zwyczajnym może być każdy akademik lub rygorozant, Polak ze Śląska, przyjęty przez Wydział na mocy tajnego głosowania, który na cele Stowarzyszenia

wpłaci rocznie przynajmniej 2 złr. w. a. i wkładkę wstępną w kwocie 1 złr. w. a.

- §. 9. Członkiem nadzwyczajnym staje się każdy, kto złoży rocznie przynajmniej 1 złr. w. a., wspierającym, kto złoży przynajmniej 5 złr. w. a. na cele Stowarzyszenia.
- §. 10. Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie za nadzwyczajne zasługi około Stowarzyszenia położone.





Biblioteka Śląska

C 003139

.II

VII

1855